

Otwarty kurs tańca i śpiewany barter

PLĄSY NA WIETRZE

Drugi dzień festiwalu uwieńczony został barwnym, energicznym korowodem przy dźwiękach muzyki. Tak zwany kurs tańca rozpoczął się niespodziewanie, gdy na wypełnione ludźmi klepisko wkroczył rozbuchany kwartet akordeonu, bębna, skrzypiec i klarnetu. Przestrzeń, w której pływali uczestnicy, rozszerzała się w miarę upływu czasu. Muzyka rozbrzmiała w trzech różnych miejscach. Uszy i ciało oswajało się między innymi z rytmem klezmerskimi, węgierskimi („ścieżka diabła”), bałkańskimi (szapua) czy macedońskimi (bierka, bojarka). Z piersi festiwalowiczów wydobywały się, można by rzec, pojedyncze okrzyki, będące efektem nagłych kulminacji energii.

Kiedy jednak uczestnicy oswajali się z zasadami tzw. „śpiewanego barteru”, taneczny ruch osłab, a mocno uruchomiła się przepona. Uczestnicy wspierani przez członków Innej Szkoły Teatralnej śpiewali m.in. „niechaj żyje kto wino pije..” , „by the waters of Babylon”. W trakcie każdego ze śpiewów dzieli się na dwie grupy, które „walcząc” tonacjami w ostatecznym finale harmonizowali się ze sobą.

Jadwiga Wąsacz